

Sygn. akt III Ca 44/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2020r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Białka

Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SO Paweł Poręba (sprawozdawca)

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2020r. w Nowym Sączu

sprawy z powództwa P. J.

przeciwko Kołu (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu VII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Muszynie

z dnia 18 listopada 2019 r., sygn. akt VII C 163/19

- 1. uchyla zaskarżony wyrok, odrzuca pozew i nie obciąża powoda kosztami procesu za postępowanie przed sądem pierwszej instancji;***
- 2. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.***

(...)

Sygn. akt III Ca 44/20

UZASADNIENIE
wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 11 marca 2020 roku

Powód P. J. w pozwie z dnia 8 kwietnia 2019 roku skierowanym przeciwko Kołu (...) z siedzibą w K. domagał się zasądzenia od pozwanego, kwoty 5000 zł tytułem odszkodowania za szkody łowieckie.

W uzasadnieniu podniósł, iż w ramach prowadzonego gospodarstwa rolnego zajmuje się hodowlą bydła mięsnego rasy L. oraz uprawą łąk wykorzystywanych do skarmiania stada zlokalizowanego w A. gmina M.. W dniu 22 lutego 2019 r. stwierdził wystąpienie szkód w płodach rolnych, składowanych na jego polach usytuowanych w sąsiedztwie lasów. Szkody te spowodowały jelenie oraz sarny. Powód wskazał, iż wystąpił do pozwanego z wnioskiem o oszacowanie szkód łowieckich, jednak spotkał się z odmową, bez wcześniejszej oględzin oraz bez sporządzenia koniecznego protokołu. Po bezskutecznych próbach, P. J. zwrócił się do Nadleśnictwa P. z prośbą o odwołanie od stanowiska Koła (...). W

odpowiedzi, nadleśniczy stwierdził niedopuszczalność odwołania z uwagi na brak protokołu szkody. Uszkodzeniu w 100 % uległy 44 sztuki balotów. Wysokość szkody została oszacowana na podstawie ceny balotów na lokalnym rynku oraz jakości uszkodzonych balotów.

W odpowiedzi na pozew Koło (...) z siedzibą w K. wniosło o odrzucenie powództwa z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej ewentualnie w razie nieuwzględnienia wniosku o odrzucenie pozwu strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości

W uzasadnieniu wskazano na niedopuszczalność drogi sądowej z uwagi na to, że wniesienie powództwa do sądu uzależnione jest od wydania decyzji w przedmiocie ustalenia wysokości odszkodowania przez Nadleśniczego właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkód, a w przedmiotowej sprawie nie została ona wydana. W dalszej części pozwany wskazał, iż powód nie wykazał w żaden sposób, iż szkoda która została wyrządzona jest efektem działalności zwierząt łownych. Co więcej podniósł, iż baloty siana nie mogą być uznane za uprawę rolną lecz nie zebrany w terminie płód rolny. Zdaniem strony pozwanej zgodnie z ustawą prawo łowieckie, odszkodowanie nie obejmuje szkody powstałej w płodach złożonych w bezpośrednim sąsiedztwie lasu.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2019 roku zasądził od strony pozwanej Koła (...) w K. na rzecz powoda P. J. kwotę 5000 złotych (pkt.I) oraz zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 250 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. II).

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwane Koło (...) zostało wpisane do rejestru kół łowieckich prowadzonego przez (...) Związek Łowiecki w dniu 28.06.1997 r

Powód P. J. prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 60 ha w miejscowości A.. Zajmuje się głównie hodowlą krów rasy (...).W chwili obecnej posiada 65 szt. bydła łącznie z przychowkiem. Główną uprawą, którą prowadzi jest uprawa łąk. Pielęgnuje te łąki poprzez ich nawożenie, wykonywanie odpowiednich zabiegów agrotechnicznych a następnie z łąk zbiera siano dwa razy w roku. Przy takim areale nie ma możliwości suszenia tego siana w kopach i przechowywania w stodole. Tak więc skoszoną trawę suszy a następnie pakuje w baloty w ten sposób powstaje sianokiszonka o odpowiedniej zawartości wody.

Jeżeli zapakuje w baloty wysuszoną trawę to uzyskuje siano, a jeżeli zapakuje w baloty świeżo skoszoną trawę to uzyskuje kiszonkę. Aby wykarmić hodowane zwierzęta, powód na zimę gromadzi około 800 - 1.000 sztuk balotów. P. J. nie

ma możliwości wykonanych balotów zwieźć w jedno miejsce, dlatego pozostawia je na tych polach z których zbiera trawę w jednym miejscu, poskładane w przyzmy. Składowiska te nie były zabezpieczone, były pozostawione na polu i ułożone jeden przy drugim. Powód zawsze zbiera siano w terminie, bo jeśli się spóźni to trawa jest słabej jakości i wtedy byłby zmuszony do dokupienia paszy dla hodowanych zwierząt. Wykonane baloty powód składował w różnej odległości od lasu, w jednym przypadku było to 15 balotów znajdujących się w odległości 10 m od lasu a w pozostałych przypadkach w odległości od 100 do 200 m od lasu.

Uszkodzenia balotów powód zauważył już od końca grudnia 2018 r., ale na bieżąco pobierał uszkodzone baloty i skarmiał nimi zwierzęta. W dniu 22 lutego 2019 r. powód stwierdził uszkodzenia około 150 balotów na polu w A.. Uszkodzeniu uległy baloty z sianokiszonką i sianem. Wśród uszkodzonych balotów były baloty z sianem, których stan był taki, że nadawały się do wykorzystania, dlatego kiedy przedstawiciele nadleśnictwa sporządzali protokół nie ujęli w nim tych uszkodzonych balotów z sianem, które powód mógł wykorzystać. W najgorszym stanie była sianokiszonka, bo jeśli dostanie się do niej powietrze to zaczyna gnić i jest nie do wykorzystania. Te uszkodzone baloty z sianokiszonką powód musiał zwieźć i przeznaczyć na kompost.

Do szkody doszło na terenie administrowanym przez koło (...).

Powód zadzwonił do łowczego koła(...) K. O. (1) i przedstawił mu problem. W odpowiedzi K. O. (1) stwierdził, że powód nie otrzyma od koła (...) odszkodowania i że może skierować sprawę do sądu. Powód zaproponował kołu(...) odkupienie uszkodzonych balotów celem dokarmienia zwierząt – co nie zostało zaakceptowane przez pozwanego.

P. J. próbując uzyskać odszkodowanie pismem z dnia 25 lutego 2019 r. złożył wniosek do pozwanego o oszacowanie szkód łowieckich. W piśmie 27 lutego 2019 r strona pozwana odmówiła powodowi oszacowania szkody wyrządzonej przez dziką zwierzynę uznając, iż nie jest to szkoda łowiecka, a szkoda wyrządzona przez zwierzęta w zgromadzonej paszy przez rolnika.

Wówczas powód złożył odwołanie do Nadleśnictwa, które wyznaczyło termin oględzin, skierowało do powoda dwóch pracowników i zawiadomiło ówczesnego prezesa koła K. O. (2), który nie stawił się na oględziny. Po wykonaniu oględzin P. J. otrzymał postanowienie stwierdzające niedopuszczalność odwołania z uwagi na brak protokołu szkody sporządzonego przez koło (...).

W wyniku przeprowadzonych oględzin stwierdzono, iż uszkodzenia dotyczą balotów z sianem ułożonych w stogi (jeden na drugim) zgromadzonych w 5 miejscach. Uszkodzone zostały 44 baloty o masie około 110,00 decyton – tj. 11 ton. W toku przeprowadzonych czynności ustalono, iż szkód tych dokonały jelenie i sarny. Wszystkie te baloty były wykonane prawidłowo, dobrej jakości. W trakcie oględzin stwierdzono, iż do tych balotów, które zostały uszkodzone krótko przed oględzinami, nie dostała się do środka pleśń i siano było dobrej jakości, bez chwastów.

Cena rynkowa jednego balota waha się od 80-120 zł. Z uwagi na to, iż baloty wykonane przez powoda P. J. były bardzo dobrej jakości przyjęto kwotę 120 zł jako cenę za jedną sztukę. W tej cenie powód sprzedawał swoje baloty kołu (...) w tamtym sezonie, gdy miał nadwyżkę balotów.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jest w pełni uzasadnione zgodnie z treścią art. 46 ust. 1 i2 ustawy Prawo Łowieckie z dnia 13 października 1995 r. (Dz.U. Nr 147, poz. 713 z póź.zm.).

P. J. po ujawnieniu szkody złożył odpowiedni wniosek o szacowanie szkód, który to spotkał się z odmową Koła (...). Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany dopuścił się rażącego niedopełnienia obowiązków. W sytuacji kiedy P. J. złożył wniosek o szacowanie szkód, obowiązkiem strony pozwanej było dokonanie oględzin i sporządzenie z nich protokołu szacowania szkód. Dopiero po oszacowaniu szkód należało rozpatrywać czy w zaistniałej sytuacji zachodzą przesłanki do wypłaty odszkodowania. Stwierdzenie z góry, iż P. J. nie należy się odszkodowanie w ocenie Sądu było dla niego krzywdzące i niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa.

Argument strony pozwanej, iż powodowi nie przysługuje droga sądowa, Sąd Rejonowy uznał za niezasadny. Zdaniem Sądu Rejonowego powód próbował wyczerpać wszystkie środki jakie przysługiwały mu na gruncie ustawy Prawo Łowieckie. Złożył wniosek o szacowanie szkód, a po odmowie próbował odwołać się bezpośrednio do nadleśniczego, lecz z uwagi na brak protokołu szkody – bezskutecznie. Wobec rażącego niedopełnienia obowiązków przez członków Koła (...) nie wydano powodowi stosownej decyzji, od której przysługiwałby mu odwołanie do Nadleśnictwa P., uniemożliwiając tym samym powodowi uzyskanie stosownego odszkodowania.

Chybnym także w ocenie Sądu Rejonowego jest argument, iż odszkodowanie nie przysługuje za szkody powstałe w płodach rolnych złożonych w sterty, stogi i kopce w bezpośrednim sąsiedztwie lasu. P. J. w pełni wykazał swoje roszczenie tak co do zasady, jak i wysokości. Szkód dokonały zwierzęta leśne, tj. sarny i jelenie, w płodach rolnych powoda, a do ich naprawienia jest zobowiązany dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego na gruncie ustawy Prawo Łowieckie.

Zdaniem Sądu Rejonowego wysokość dochodzonej pozwem kwoty jest zasadna bowiem, jak wynika z protokołu sporządzonego przez pracowników Nadleśnictwa z których P. K. zawodowo zajmuje się szacowaniem szkód w Nadleśnictwie, uszkodzone baloty były bardzo dobrej jakości, których cena waha się w granicach 80-120 zł. Wobec

czego zasadnym było przyjęcie iż, za jeden uszkodzony balot pozwany powinien zapłacić powodowi 120 zł. Mnożąc te kwotę przez ilość uszkodzonych balotów 44 (120 zł x 44 szt.) uzyskujemy kwotę 5280 zł. A zatem dochodzone niniejszym pozwem odszkodowanie przez powoda nie przekracza kwoty 5280 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt I wyroku.

O kosztach Sąd orzekł kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.).

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana (k. 97-102), która zaskarżyła wyrok w całości.

Wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości za przyznaniem na jej rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie, na wypadek uznania, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy lub wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia całości postępowania dowodowego wnosząc na podstawie art. 386 § 4 k.p.c o uchylenie wyroku I przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego tj. :

a. art. 48 pkt 2 I 5 ustawy prawo łowieckie poprzez ich niezastosowanie i niewłaściwą interpretację w szczególności pojęcia “płodów złożonych w sterty, stogi, kopce, w bezpośrednim sąsiedztwie lasu”,

b. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powód pozostawiając baloty z sianem na łąkach w otoczeniu zwartych, dużych kompleksów leśnych bez jakiegokolwiek ogrodzenia lub zabezpieczenia, przyczynił się w znacznym stopniu do powstania szkody,

2. naruszenie norm prawa procesowego mające istotny i bezpośredni wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. art. 232 k.p.c. w zw z art. 6 k.c. polegającym na przyjęciu, bez jakiegokolwiek dowodu ustalenie ilości uszkodzonego siana i jego wartości, a zakres i wysokość szkody zobowiązany był udowodnić powód czego nie uczynił nie wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia zakresu uszkodzeń i ilości siana zjedzonego przez jelenie lub sarny oraz ustalenie wartości uszkodzonego przez zwierzynę łowną siana,

b. a to 233 § 1 k.p.c. polegający na dowolnej ocenie, że uszkodzeniu przez zwierzynę łowną całkowicie 44 sztuki balotów z sianem i że za jeden uszkodzony balot pozwany powinien zapłacić powodowi kwotę 120 złotych w oparciu o protokół oględzin nr 1 -2019/O (k9-10), który nie określa ile siana z poszczególnych balotów została zjedzona przez zwierzęta łowne, a ile w poszczególnych balotach pozostało siana do wykorzystania przez powoda

podniosła też zarzuty do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia podając, że:

- Sąd Rejonowy ustalił niezgodnie ze stamen rzeczywistym że uszkodzeniu całkowitemu uległo 44 baloty siana o masie około 11 ton, uszkodzeniu uległy baloty z sianokiszonką, uszkodzenie przez zsiarzynę folii na balocie powoduje, że całość siana z takiego balotu jest nie zdatna do wykorzystania przez rolnika,
- fakty istotne dla rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy nie zostały ustalone, a to: czy wymienione w protokole oględzin nr 1-2019/O (karta 9-10) siano z 44 balotów było w rzeczywistości całkowicie zjedzone przez zwierzęta łowne, czy tylko częściowo uszkodzona folia I w niewielkim stopniu I w małej ilości zjedzone siano.

W odpowiedzi na apelację (k. 112-116) powód wniósł o oddalenie apelacji I zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się zasadna, choć nie uwzględniono zarzutów w niej podniesionych.

Zachodzi zaś podstawa do uchylecia zaskarżonego wyroku, gdyż Sąd Rejonowy dopuścił się uchybienia, które Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu apelacji bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację stwierdza, iż Sąd Rejonowy nie rozważył prawidłowo podniesionego w odpowiedzi na pozew (k. 39) zarzutu braku drogi sądowej w niniejszej sprawie.

Niewątpliwie prawo dostępu do sądu jest gwarancją wynikającą z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 303 z 2007 r., s. 1).

W szerokim rozumieniu dostęp do sądu obejmuje nie tylko prawo do rozpoznania sprawy przez sąd (w tym cywilny), lecz także prawo do uzyskania pomocy prawnej. Wynika ono także z art. 47 Konstytucji RP.

Droga sądowa w rozumieniu art. 2 k.p.c. oznacza prawo do rozpoznania sprawy przez sąd cywilny (droga sądowa sensu stricto).

Przepis art. 1 k.p.c. definiuje sprawę cywilną jako sprawę, która podlega rozpoznaniu przez sąd zgodnie z zasadami określonymi w kodeksie. Do spraw cywilnych w rozumieniu komentowanego przepisu zalicza się w pierwszej kolejności sprawy z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy (wyodrębnione według kryterium materialnoprawnego). Są to zatem wszelkie sprawy, których materialnoprawna regulacja znajduje się odpowiednio w ustawie z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.), ustawie z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2017 r. poz. 682 ze zm.) oraz ustawie z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 2019 r. poz. 1040 ze zm.). Sprawy cywilne w znaczeniu materialnoprawnym charakteryzują się tym, iż ochrona prawna przewidziana jest dla podmiotów prawnych, które w danym stosunku charakteryzują się równorzędnością.

Sprawami cywilnymi w rozumieniu kodeksu są również sprawy, które z punktu widzenia prawa materialnego do spraw cywilnych się nie zaliczają, jednakże ich rozpoznanie odbywa się według zasad określonych w kodeksie postępowania cywilnego. Są to np. sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz niektóre sprawy administracyjne (kryterium formalne).

Sprawy cywilne w rozumieniu art. 1 k.p.c. rozpoznawane są jak stanowi art. 2 § 1 k.p.c. przez sądy powszechne (rejonowe, okręgowe i apelacyjne) o ile sprawy te nie należą do właściwości sądów szczególnych, oraz Sąd Najwyższy (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 1 § 1 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych).

Ponadto zgodnie z art. 2 § 3 k.p.c. nie są rozpoznawane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne, jeżeli przepisy szczególne przekazują je do właściwości innych organów.

Z pojęciem sprawy cywilnej (w znaczeniu materialnym czy formalnym) wiąże się bezpośrednio pojęcie dopuszczalności i niedopuszczalności drogi sądowej.

Stosownie bowiem do art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., sąd odrzuci pozew jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna.

Dopuszczalność drogi sądowej jest podstawową przesłanką procesową o charakterze bezwzględny, którą sąd bierze z urzędu pod uwagę w każdym stanie sprawy (J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, Postępowanie cywilne, Warszawa 2007, s. 62 i n.; R. Lewicka, Realizacja prawa do sądu a spory kompetencyjne w świetle nowych regulacji prawnych, PiP 2004, z. 11, s. 62; R. Więckowski, Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych, Kraków 1991).

Najprościej rzecz ujmując na gruncie kodeksu postępowania cywilnego dopuszczalność drogi sądowej oznacza prawną możliwość rozpoznania konkretnej sprawy cywilnej przez sąd powszechny. Niemożność rozpoznania konkretnej sprawy przez sąd powszechny oznacza z kolei niedopuszczalność drogi sądowej.

Z tych względów dopuszczalność (a także niedopuszczalność) drogi sądowej podlega ocenie sądu już na chwilę wszczęcia postępowania.

Zgodnie bowiem art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., sąd odrzuci pozew, jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna.

Niedopuszczalność drogi sądowej może mieć charakter trwały (gdy dana sprawa nie jest sprawą cywilną i w ogóle nie może być rozpoznana przez sąd) lub czasowy.

Czasowa niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi wówczas, gdy istnieje przepis szczególny uzależniający wniesienie pozwu do sądu powszechnego od podjęcia pewnych czynności bądź wyczerpania określonego trybu o charakterze reklamacyjnym, mediacyjnym bądź administracyjnym (tak: . postanowienie SN z dnia 30 marca 2011 r., III CZP 3/11, publ. Biul. SN 2011, nr 9, s. 9).

Przykładem czasowej niedopuszczalności drogi sądowej jest obowiązek wyczerpania administracyjnego postępowania rozgraniczeniowego przewidzianego w art. 34 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 520).

W tym i w innych przypadkach ustawodawca stanowczo uzależnił możliwość dochodzenia roszczeń w postępowaniu sądowym od podjęcia określonych czynności, co wskazuje jednak na czasową niedopuszczalność drogi sądowej.

Skierowanie roszczeń na drogę postępowania sądowego jest uzależnione zatem od wydania określonej decyzji administracyjnej.

Brak wyczerpania drogi reklamacyjnej, mediacyjnej bądź administracyjnej prowadzi do odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.). Natomiast po wyczerpaniu postępowania reklamacyjnego, mediacyjnego bądź administracyjnego droga sądowa jest dopuszczalna.

Żądanie pozwu w niniejszej sprawie oparte zostało na twierdzeniu, że pozwane Koło (...) jest obowiązane do wynagrodzenia powodowi szkody łowieckiej.

Materię szkód łowieckich regulują przepisy art. 46 i nast. ustawy z 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (t.j. Dz.U. z 2017 r. 1295 ze zm.), a do dnia 1 października 2018 r. regulowały ją także przepisy wydanego na podstawie delegacji zawartej w art. 49 ustawy Rozporządzenia Ministra Środowiska z 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. Nr 45, poz. 272 – dalej: „rozporządzenie”).

Ponieważ szkoda będąca źródłem roszczeń powoda powstała w lutym 2019 r. zastosowanie mają przepisy znówelizowanej od 1 kwietnia 2018 r. ustawy - Prawo łowieckie wprowadzone ustawą z 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 651)

Istotne jest, że z regulacji zawartych w ustawie Prawo łowieckie, dotyczących wynagrodzenia szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny oraz przy wykonywaniu polowania wynika, że szacowanie szkód, dokonywane na wniosek właściciela albo posiadacza gruntów rolnych składa się z oględzin i szacowania ostatecznego (art. 46 ust. 2 Prawa łowieckiego).

Każda z tych czynności wymaga zachowania formy protokołu określonej - w dacie dokonywania oględzin i szacowania ostatecznego w rozpoznawanej sprawie -rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz.

U. Nr 45, poz. 272). Protokół - jak wskazuje ustawodawca - sporządza dzierżawca albo zarządca obwodu łowieckiego niezwłocznie po zakończeniu oględzin (art. 46a ust. 4) i szacowania ostatecznego (art. 46c ust. 5 Prawa łowieckiego).

Zgodnie z treścią znowelizowanego od 01 kwietnia 2018 r. art. 46d ust. 1 Prawa łowieckiego właścicielowi albo posiadaczowi gruntów rolnych, na terenie których wystąpiła szkoda oraz dzierżawcy albo zarządcy obwodu łowieckiego przysługuje odwołanie do Nadleśniczego Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkody.

Odwołanie wnosi się w terminie 7 dni od dnia podpisania protokołu, o którym mowa w art. 46a albo art. 46c ust. 5 Prawa łowieckiego (tj. protokołu oględzin albo protokołu szacowania ostatecznego).

Następnie w celu rozpatrzenia odwołania nadleśniczy Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe dokonuje odpowiednio oględzin lub szacowania ostatecznego. Oględzin lub szacowania ostatecznego dokonuje nadleśniczy Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe właściwy ze względu na miejsce wystąpienia szkód lub jego przedstawiciel. Oględzin lub szacowania ostatecznego dokonuje się niezwłocznie, nie później niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania odwołania.

Kolejno zgodnie z art. 46e ustawy Nadleśniczy Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe właściwy ze względu na miejsce wystąpienia szkód ustala wysokość odszkodowania, w drodze decyzji, biorąc w szczególności pod uwagę ustalenia zawarte w protokołach, o których mowa w art. 46a ust. 4, art. 46c ust. 5 i art. 46d ust. 8.

Dopiero od tak wydanej decyzji właściciel albo posiadacz gruntów rolnych, na których zostały wyrządzone szkody, o których mowa w art. 46 ust. 1, a także dzierżawca albo zarządca obwodu łowieckiego niezadowolony z decyzji, o której mowa w ust. 1, może, w terminie trzech miesięcy od dnia jej doręczenia, wnieść powództwo do sądu właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkody.

Ze wskazanych wyżej przepisów wynika zatem jednoznacznie, że ustalenie i wypłata odszkodowania za szkody łowieckie poprzedzona jest określoną w ustawie - Prawo łowieckie, specyficzną dla tego rodzaju spraw procedurą (por. wyrok WSA w Poznaniu z dnia 21 listopada 2019 r. sygn. Akt IV SA/Po 702/19).

Dodać trzeba, iż w uprzednio obowiązującym przed 1 kwietnia 2018 r. stanie prawnym ustawodawca w Prawie łowieckim regulował jedynie procedurę szacowania, którą przeprowadzał dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego, w znacznie mierze regulowaną Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Na podstawie uprzednio obowiązujących przepisów Sądy uznawały, że postępowanie wynikające z w/w Rozporządzenia ma charakter jedynie pojednawczy i jego przeprowadzenie zależne jest od dobrej woli stron. Dlatego też zarówno w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1993 r. (sygn. akt: III CZP 112/93) oraz w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - V Wydział Cywilny z dnia 14 czerwca 2016 r. (sygn. akt: V ACa 853/15), stwierdzono, że „niezgłoszenie właściwej jednostce szkody wyrządzonej w uprawach przez zwierzęta łowne nie wyłącza możliwości dochodzenia przez poszkodowanego w postępowaniu sądowym roszczenia o wynagrodzenie tej szkody”. W związku z takim poglądem sądów stwierdzić należało, że w celu sądowego dochodzenia roszczeń wynikających ze szkód łowieckich nie było konieczne wcześniejsze przeprowadzenie procedury przewidzianej w/w rozporządzeniem. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2017 r. (sygn. akt: I ACa 1823/15), niedochowanie procedury wynikającej z rozporządzenia nie pozbawiało żadnych praw, co do dochodzenia roszczeń.

W starym stanie prawnym posiadacz lub właściciel gruntu, na którym została wyrządzona szkoda mógł pominąć procedurę z uczestnictwem dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego i od razu wytoczyć powództwo przed sądem powszechnym, narażając się co najwyżej na trudności dowodowe w dochodzeniu roszczeń.

Z kolei przepisy ustawy prawo łowieckie w aktualnym kształcie przewidują trzyetapową procedurę, wspomnianą wyżej.

W pierwszym etapie mamy do czynienia z podobną do wcześniejszej procedurą szacowania szkód, ze zmianą składu zespołu szacującego z udziałem członka ośrodka doradztwa rolniczego, który jest etapem pojednawczym.

Drugim etapem jest nowy etap jednoinstancyjnego postępowania administracyjnego przed nadleśniczym. Postępowanie to toczy się zgodnie z regułami Kodeksu postępowania administracyjnego, jednak bez prawa do odwołania się do organu wyższego stopnia.

Kolejnym etapem jest zaś dopiero możliwość wniesienia powództwa. Ustawodawca nie posługuje się pojęciem odwołania i nie wprowadza tzw. postępowania hybrydowego, w którym sąd powszechny rozpatruje odwołania od decyzji administracyjnej, a po prostu wyznacza termin na wytoczenie powództwa cywilnego.

Wskazać należy, że rozwiązanie takie będące pierwszym i drugim etapem postępowania nawiązuje do procedury, obowiązującej na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 października 1987 r. w sprawie odszkodowań za szkody wyrządzone w uprawach i plonach rolnych przez niektóre gatunki zwierząt łownych. Na podstawie tego rozporządzenia pierwszym etapem było oszacowanie szkody przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego (odpowiednik aktualnego etapu pojednawczego), po którym przysługiwało odwołanie do organu administracji państwowej, który w ramach procedury administracyjnej wydawał decyzję o wysokości odszkodowania, od której przysługiwało z kolei odwołanie do organu wyższego stopnia. Decyzje obu organów poddane były pod kontrolę sądów administracyjnych. Na podstawie takiego uregulowania sądy (Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 20 sierpnia 1993 r. – III CZP 112/93 oraz Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 12 kwietnia 1989 r. – Uw 9/88) stwierdzały, że rozwiązanie takie wyklucza właściwość sądów powszechnych z rozstrzygania spraw dotyczących szkód łowieckich, pozostawiając tą kompetencję organom administracji państwowej, mimo cywilnoprawnego charakteru tych roszczeń.

Innymi słowy, w dotychczasowym stanie prawnym czynności, o których mowa w powołanej ustawie i rozporządzeniu (prowadzenie oględzin, szacowania ostatecznego) nie stanowiły nieodzownej, wstępnej fazy dochodzenia roszczeń za szkody łowieckie; nie determinowały możliwości skorzystania z drogi sądowej. Dlatego, mimo nieprzeprowadzenia oględzin, strona mogła bezpośrednio dochodzić odszkodowania na drodze postępowania cywilnego.

Powtórzyć trzeba, że ustawą z 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy - prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 651) wprowadzono zmiany Rozdziału 9 prawa łowieckiego, wymagające uprzedniego wyczerpania trybu administracyjnego, dla otwarcia możliwości złożenia pozwu do Sądu.

Podobną konstrukcję obligatoryjnego wyczerpania administracyjnego trybu przedsądowego dla otwarcia drogi sądowej przewiduje art. 108 ust. 5 i 7 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 roku, nr 90, poz. 631 ze zm.). W analogicznej sytuacji w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 13 lipca 2010 roku sygn. akt III CZP 1/10 Sąd Najwyższy stwierdził że „dopuszczalność drogi sądowej w sprawach związanych z zawarciem umowy o której mowa w art. 21¹ ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych uzależniona jest od wyczerpania postępowania przed Komisją Prawa Autorskiego, określonego w art. 108 ust. 5 ustawy.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację pogląd ten podziela.

W konsekwencji należy stwierdzić, iż zmiana ustawy prawo łowieckie wprowadziła, analogicznie jak w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych obligatoryjny przedsądowy tryb administracyjny, którego brak bądź zaistnienie na tym etapie wad powoduje czasową niedopuszczalność drogi sądowej, określonej w art. 199 § 1 k.p.c.

Wobec tego, że nowelizacja ustawy prawo łowieckie wprowadziła obowiązek wyczerpania drogi administracyjnej w zakresie szkód łowieckich przed wystąpieniem z pozwem do sądu powszechnego, a drogi tej powód nie wyczerpał, to w niniejszej sprawie zachodzi czasowa niedopuszczalność drogi sądowej.

Niedopuszczalność drogi sądowej jest brana pod uwagę z urzędu, w każdym stanie sprawy (art. 202, 378, 398¹³ k.p.c.), gdyż powoduje odrzucenie pozwu (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.) i skutkuje nieważnością postępowania (art. 379 pkt 1 k.p.c.).

Uchybienia w zakresie odmowy sporządzenia protokołu przez koło łowieckie oraz postanowienie z dnia 21 marca 2019 r. stwierdzające niedopuszczalność odwołania z uwagi na odstąpienie przez Koło (...) od szacowania szkód i od sporządzenia protokołu, którego sporządzenie jest warunkiem złożenia odwołania, nie powodują, że w drodze wyjątku otwiera się dla powoda droga sądowa – nie przewiduje tego prawo łowieckie. Art. 46d ust. 1 ustawy stanowi, że pierwsze odwołanie wnosi się w terminie 7 dni od dnia podpisania protokołu, zaś pozew od decyzji nadleśniczego trzy miesiące od daty wydania decyzji (art. 46e ust. 4). Postępowanie administracyjne przewiduje instrumenty pozwalające na usunięcie tych nieprawidłowości, w tym skargę na bezczynność organu.

Z materiału zawartego w aktach sprawy wynika, że wobec niekompletności postępowania administracyjnego stanowiącego etap przedsądowy nie otworzył się jeszcze w ogóle powodowi termin do wniesienia odwołania do Nadleśniczego Państwowego Gospodarstwa Leśnego od protokołu z oględzin koła łowieckiego ponieważ do tej pory protokołu tego nie sporządzono.

Wskazać też należy, że pismo Koła(...) z dnia 27 lutego 2019 r. (k. 5) nie jest protokołem szacowania szkody i nie zawiera żadnych wiążących decyzji. Nie jest też decyzją administracyjną, nie zawiera także pouczenia czy i w jakim trybie służy od niego odwołanie. Zatem Koło (...) załatwiając wniosek powoda z dnia 25 lutego 2019 r. (k. 6) uchybiło w tym zakresie przepisom art. 46 i 46 a Prawa łowieckiego, uniemożliwiając powodowi skuteczne dochodzenie roszczeń przed Sądem.

Nawet jeśli z ustaleń pozwanego wynikało, że wypłata stosowanego odszkodowania może być ninależna z uwagi na spełnienie się przesłanek wyłączających obowiązek wypłaty odszkodowania to bez wątpienia nie zwalniało to pozwanego z obowiązku określonego w art. 46 i 46 z ustawy Prawo łowieckie, tj. od przeprowadzenia oględzin i sporządzenia protokołu, który stanowiłby dla powoda podstawę złożenia odwołania do nadleśniczego, a następnie wentialnego pozwu do Sądu.

Niewykonanie przez pozwane Koło (...) obowiązków określonych w art. 46 i 46 a ustawy prawo łowieckie pozbawia na tym etapie powoda możliwości złożenia pozwu z uwagi na istnienie czasowej niedopuszczalności drogi sądowej.

Takim wnioskom nie przeczy treść art. 199¹ k.p.c.

Przepis ten stanowi, iż Sąd nie może odrzucić pozwu z tego powodu, że do rozpoznania sprawy właściwy jest organ administracji publicznej lub sąd administracyjny, jeżeli organ administracji publicznej lub sąd administracyjny uznały się w tej sprawie za niewłaściwe.

W ocenie Sądu Okręgowego przepis ten statuuje zasadę, iż gdy organy administracji lub sądy administracyjne uznały się za niewłaściwe do rozpoznania konkretnej sprawy, to nawet pomimo iż sprawa należy do kompetencji tych organów, sąd cywilny nie może na tej podstawie odrzucić pozwu.

Słusznie wskazano w judykaturze, że sąd powszechny powinien udzielić ochrony prawnej ubiegającej się o nią osobie, która takiej ochrony nie uzyskała na drodze sądowoadministracyjnej, gdy sprawa będąca przedmiotem postępowania ma cechy sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, choćby nie była sprawą cywilną. W judykaturze jednak wskazuje się, że jeżeli w ustawie nie przewidziano w ogóle przepisu kompetencyjnego przesądzającego o właściwości organu administracji lub sądu administracyjnego do orzekania w określonej sprawie, w której powód domaga się ochrony prawnej, to sąd ma bezwzględny, konstytucyjny obowiązek rozpoznania sprawy co do istoty.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy taka sytuacja jednak nie występuje.

W kwestii dochodzenia szkód łowieckich następuje bowiem jak już podkreślono wyraźne rozdzielenie kompetencji organu administracyjnego i sądu powszechnego. Co więcej organ administracyjny (w tym przypadku Nadleśniczy Państwowego Gospodarstwa Leśnego) nie uznał się niewłaściwym do przeprowadzenia postępowania w przedmiocie szacowania szkody, uznał jedynie, że w sprawie występuje konieczność uprzedniego sporządzenia protokołu szacowania szkody, co obciąża pozwane Koło (...), a którego Koło (...)nie sporządziło. Obowiązek działania obciąża w tych okolicznościach stronę pozwaną, co może spowodować konieczność ponownego prawidłowego przeprowadzenia szacowania szkody zgodnie z art. 46 i 46 a prawa łowieckiego. Dopiero wtedy otworzy się powodowi możliwość dochodzenia swoich praw na drodze sądowej. Niezależnie od tego w zaistniałej obecnie sytuacji procesowej strona pozwana musi liczyć się z odpowiedzialnością odszkodowawczą na zasadach ogólnych.

Uwzględniając powyższe argumenty w ocenie Sądu Okręgowego wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji nie zachodziła w niniejszej sprawie przesłanka negatywna uniemożliwiająca odrzucenie pozwu określona w art. 199¹ k.p.c.

Skoro w sprawie zachodzi czasowa niedopuszczalność drogi sądowej należało uchylić zaskarżony wyrok i pozew odrzucić na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 199 ust. 1 k.p.c.

Jednocześnie z uwagi na brak zawinienia po stronie powoda nie było podstaw do obciążania go kosztami za postępowanie pierwszoinstancyjne. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oprócz należało o dyspozycję art. 102 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Powód w wyniku apelacji strony pozwanej powinien teoretycznie liczyć się z ryzykiem procesowym i na podstawie miernika przeciętnie rozumującego człowieka logicznie przewidywać, iż na wypadek niepowadzenia jego argumentacji żądanie zawarte w pozwie nie będzie uwzględnione. Powinien zatem powód liczyć się z obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego stronie pozwanej.

Ustanowiona w art. 102 k.p.c. zasada słuszności, jako stanowiąca odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu, powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 roku, II Cz 203/10).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, na możliwość skorzystania z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. wówczas, gdy system skomplikowanych norm prawnych lub stan faktyczny wpływa na subiektywne przekonanie powoda o swej racji, pomimo zachowania należytej staranności przy wyrobieniu oceny zagadnienia oraz własnych szans procesowych (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1974 roku Cz 88/97 i z dnia 7 stycznia 1982 roku, II CZ 191/81 oraz wyrok z dnia 1 października 1974 roku, II PR 207/74).

Sąd Okręgowy ocenił zatem, że istnieje podstawa do nie obciążania powoda kosztami procesu na zasadzie art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego zachodzi bowiem „szczególnie uzasadniony wypadek”, o którym mowa w art. 102 k.p.c.

Argumenty wskazane w apelacji nie miały wpływu na uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu.

Czasowy brak dopuszczalności drogi sądowej był z kolei okolicznością obiektywną, a powód nie miał wpływu na bezczynność strony pozwanej.

Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim

zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (tak: wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 roku, II PK 192/09, publ. LEX nr 584735, wyrok SN z dnia 27 maja 2010 roku, II PK 359/09, publ. LEX nr 603828, postanowienie SN z dnia 19 października 2011 roku, II CZ 68/11, publ. LEX nr 1044004, postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 roku, III CZ 10/12, publ. OSNC 2012, nr 7-8, poz. 98; postanowienie SN z dnia 9 lutego 2012 roku, III CZ 2/12, publ. LEX nr 1162689 oraz postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 roku, I CZ 165/11, publ. LEX nr 1170214).

(...)